

Autorytety

Profesor Mieczysław Chorąży (1925–2021) – Wspomnienie

CZESŁAW RADZIKOWSKI

Dnia 20 lutego 2021 roku zmarł w wieku 95 lat prof. zw. dr hab. n. med. Mieczysław Chorąży – lekarz onkolog, doktor honoris causa dwóch polskich uczelni, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, wieloletni kierownik Zakładu Biologii Nowotworów w Centrum Onkologii w Gliwicach, Oddziale Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. W nekrologach podano także informację, że był powstańcem warszawskim zgrupowania „Grom”, pułk „Baszta”. Pożegnalna msza żałobna została odprawiona 27 lutego 2021 roku w kościele pw. Wszystkich Świętych w Gliwicach. Pogrzeb odbył się 1 marca 2021 roku na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Mieczysław Chorąży urodził się 31 sierpnia 1925 roku w Janówce, niedaleko Białej Podlaskiej. Szkolną naukę, przerwana wybuchem II wojny światowej, kontynuował w Warszawie na tajnych kompletach. Uczęszczał do Liceum im. Adama Mickiewicza w Warszawie, gdzie w 1944 roku uzyskał maturę. W czasie wojny działał w konspiracji, edukując się jako żołnierz Armii Krajowej w Szkole Podchorążych. W akcji zbrojnej podczas Powstania Warszawskiego został dwukrotnie ranny. Groziła Mu utrata ręki, pozostała upośledzona funkcja ramienia i ręki. Po upadku powstania został internowany jako jeńiec wojenny w stalagu XI A w Altengrabow w Niemczech.

Po zakończeniu wojny wrócił w 1945 do kraju i rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie, które ukończył w 1951 roku. Zamierzał, zgodnie z obietnicą Dyrekcji Instytutu Onkologii w Warszawie, rozpocząć tam pracę naukową. Komisja wydająca absolwentom medycyny nakazy pracy nie uwzględniła Jego oczekiwań i jako byłego członka AK wysłała Go na dwumiesięczne szkolenie do Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, przygotowującej lekarzy (także politycznie) do pracy w wojsku. Po zakończeniu szkolenia został skierowany jako lekarz do Instytutu Onkologii w Gliwicach. Po prawie dwuletniej pracy na oddziałach z chorymi spełniło się Jego marzenie, by rozpocząć pracę badawczą w Zakładzie Biologii Nowotworów, kierowanym przez profesora Kazimierza Duxa. Badania doświadczalne wykonane w tym Zakładzie przedstawił w rozprawie doktorskiej, którą obronił w 1958 roku. Dyrekcja Instytutu powierzyła Mu funkcję p.o. kierownika Zakładu Biologii Nowotworów w tym samym roku, po powrocie prof. Duxa do Instytutu Onkologii w Warszawie.

W latach 1959–1963 odbył staże naukowe w amerykańskich instytutach zajmujących się badaniami nad rakiem jako stypendysta fundacji Rockefellera. Pierwszy pobyt w Instytucie Wisconsin w Madison, jak również następne w Centrum Badań nad Rakiem (Sloan-Kettering Institute for Cancer Research) w Nowym Jorku pozwoliły poznać nie tylko nowe metody badań raka, ale i aktualne wyposażenie instytutów, i organizację prac doświadczalnych. Stopień naukowy docenta nauk medycznych uzyskał w roku 1961 w Akademii Medycznej w Katowicach; dziewięć lat później został profesorem. W roku 1970 nawiązał także współpracę z National Cancer Institute



(NCI) w Bethesda, dzięki czemu Profesor ze swoimi współpracownikami mogli tam uczestniczyć w badaniach podejmowanych w ramach różnych staży naukowych; podobnie było w przypadku innych jednostek badawczych. Poznani uczeni amerykańscy podtrzymywali te kontakty, wizytując przy różnych okazjach Instytut Onkologii w Gliwicach, czy uczestnicząc w odbywających się w Polsce konferencjach naukowych.

Zakład Biologii Nowotworów był odwiedzany przez kierowników i pracowników europejskich jednostek naukowych, którzy zainteresowani badaniami Zakładu gliwickiego – dążyli do nawiązania współpracy w różnych dziedzinach biologii nowotworów.

Niemożliwe dla mnie jest opisanie bogatego i znaczącego dorobku naukowego Profesora i Jego zespołu naukowego. W latach 1970–1990 realizowany był Program Rządowy pt. „Zwalczanie Chorób Nowotworowych”, zabezpieczający finansowo zarówno wydatki osobowe, jak i dewizowe na zakup leków, odczynników i aparatury dla jednostek onkologicznych tak szpitalnych, jak i badawczych. W opracowaniu tego programu brali udział głównie onkolodzy z Instytutu Onkologii w Warszawie i jego Oddziałów w Krakowie, także

► w Gliwicach. Przyznane środki finansowe zostały przekazane do Instytutu w Warszawie, gdzie powołano Zespół Koordynacyjny i jednostkę administracyjną, która rozdzielała środki finansowe również pozainstytutowym jednostkom.

Profesor Choraży i jego zespół – realizujący w ramach tego programu badania w Zakładzie Biologii Nowotworów – osiągnęli wiele interesujących wyników i uznanie nie tylko krajowe. W tym okresie znacząca jest także liczba pracowników naukowych, których promował Profesor – 18 uzyskało stopień naukowy doktora nauk głównie medycznych, 5 z nich zostało profesorami.

Od roku 1963 do 1995, czyli osiągnięcia wieku emerytalnego, Profesor pozostał kierownikiem Zakładu, natomiast do niemal do ostatnich dni życia był zatrudniony w niepełnym wymiarze godzin.

Te wielkie osiągnięcia intelektualne i zawodowe Profesora nie oddają jednak w wystarczającym stopniu szacunku, jaki powszechnie wzbudzał, i autorytetu, jakim się cieszył. Nie pretendując do precyzyjnej analizy, myślę, że trzeba tutaj podkreślić przynajmniej trzy wymiary Jego osobowości. Profesor był człowiekiem o mocnych przekonaniach, bezgranicznie proslinijnym, dla którego TAK znaczyło TAK, a NIE znaczyło NIE. Człowiekiem, którego zdanie miało znaczenie. Człowiekiem, na którym można było zawsze polegać.

Mieczysław Choraży był laureatem wielu nagród i odznaczeń państwowych – za udział w Powstaniu Warszawskim oraz za pracę naukową. Jako przyjaciel Profesora wymienię tylko dwa, jak sądzę znaczące dla Niego wyróżnienia – to tytuł „Honorowego Obywatela

Białej Podlaskiej”, przyznany Mu w roku 2012 za działania na rzecz społeczności Podlasia, z którego się wywodził, a także nagroda „Lux ex Silesia” (Światło ze Śląska). Podziękowanie za tę nagrodę wyraził następująco: „ludziom ziemi śląskiej jestem wdzięczny za przygarbienie mnie w okresie powojennym, gdy boleśnie doświadczony wojną rozpaczy szukałem drogi życiowej”.

PS W trakcie opracowywania, na życzenie Prof. Andrzeja Białasa, wspomnienia o zmarłym Prof. Mieczysławie Chorażym przeprowadziliśmy ciekawą rozmowę na temat niezwyklej osobowości Zmarłego, przejawiającej się w prowadzonych interesujących, ale i czasem bardziej osobistych rozmowach.

Prof. Choraży już w pierwszym wydaniu (2005) swej autobiograficznej książki pt. *Z Janówki w Świat. Wspomnienia 1925–1995* jako motto podaje słowa Władysława Orkana: „Miej charakter, to jest wszystko”. Natomiast w trzecim wydaniu (2016) pisze: „z domu wyniosłem poszanowanie codziennego trudu, ciekawość świata i podziw dla przyrody. Jestem szczęśliwy, że w moim życiu spotkałem wielu prawych, życzliwych i przyjaznych dla innych osób i świata istot żywych. Oni byli dla mnie przykładem, jak wieść życie godne i ciekawe, a nie w kłamstwie ze strachu, aby się nie narażać tym, od których się zależę”. Dalej podkreśla, że treść książki oddaje Jego drogę życiową i jest pokłonem złożonym rodzinnemu domowi i podlaskiej wsi, a także wyrazem podziwu dla świata, którego drobną część miał przywilej i możliwość poznać.

CZESŁAW RADZIKOWSKI

Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej
im. Ludwika Hirszfelda PAN

UCHWAŁA RADY PAU

w sprawie sposobu opracowania oraz publikacji
przez Ministra Edukacji i Nauki wykazu czasopism naukowych
przyjęta jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 23 marca 2021 r.

Rada Polskiej Akademii Umiejętności wyraża zdecydowany sprzeciw wobec sposobu opracowania oraz publikacji przez Ministra Edukacji i Nauki zmienionego wykazu czasopism naukowych (Komunikat Ministra Edukacji i Nauki z dnia 9 lutego 2021 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych oraz zmiana i sprostowanie tego Komunikatu z dnia 18 lutego 2021 r.). Łączymy się we wspólnym proteście ze Stanowiskiem Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 lutego 2021 roku, Stanowiskiem Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 24 lutego 2021 roku oraz Uchwałą Komitetu Nauk Prawnych PAN z dnia 15 lutego 2021 roku w tej sprawie, zawierającymi szczegółowe uzasadnienie wspólnego stanowiska. Rozwój nauki polskiej jest naszą wspólną troską a przyjęty z naruszeniem prawa nowy wykaz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych dewastuje ewaluację dyscyplin naukowych i prowadzi do erozji całego systemu.

Ogłoszony wykaz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych został przygotowany wbrew zasadom ustalania punktacji wynikającym z rozporządzenia z dnia 7 listopada 2018 r. – bez udziału zespołów ekspertów powołanych do oceny dla każdej dyscypliny naukowej, bez wymaganego uzasadnienia przyznanej punktacji oraz z pominięciem Komisji Ewaluacji Nauki, co wynika z oświadczenia samej Komisji z dnia 12 lutego 2021 r., a więc w sposób niezgodny z obowiązującym prawem. Jest to zaprzeczenie rzetelnego procesu oceny czasopism naukowych i zakwestionowanie deklaracji ministerialnych o dążeniu do doskonałości naukowej. Ten sposób ustalania kryteriów zakłóca mechanizm rzetelnej oceny kariery akademickiej wprowadzając zasady ustalane arbitralnie przez organy władzy publicznej. Wyrażamy głębokie zaniepokojenie nieprzemyślanymi działaniami, które wpływają negatywnie na stan polskiej nauki.

UCHWAŁA RADY PAU

w sprawie szczepień przeciwko Covid-19
przyjęta jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 23 marca 2021 r.

Rada Polskiej Akademii Umiejętności z niepokojem i dezaprobatą notuje lawinowy wzrost przypadków rezygnacji ze szczepień przeciwko Covid-19, w ostatnim czasie przybierający wręcz formę zorganizowanego protestu społecznego. Stwierdzamy, że jest to postępowanie wysoce szkodliwe i sprzeczne z wiedzą opartą na badaniach naukowych. Jest to również wyraz postawy społecznej. Jedyną szansą na ustąpienie pandemii jest osiągnięcie odporności przez co najmniej połowę Polaków. Osoby niezaszczepione niekiedy chorują łagodnie na Covid-19, ale zakażenie ich bliskich oraz innych przypadkowych osób spowoduje śmierć jednego na 42 chorych. Wysokie koszty leczenia objawowego zakażenia, którego można by uniknąć, obciążają całe społeczeństwo. Wzywamy wszystkich do zgłaszania się w punktach szczepień według ustalonego harmonogramu, a władze do nasilenia kampanii informacyjnej zachęcającej do szczepień.

O doradztwie naukowym dla polityk publicznych (II)

Kontynuując rozpoczęty tydzień temu temat potencjalnego mechanizmu doradztwa naukowego wysokiego szczebla w Polsce, w tej części artykułu prezentuję uwagi co do warunków koniecznych do poprawnego funkcjonowania takiego mechanizmu.

1. Doradcze opinie naukowe nigdy nie stanowią podstawy polityk publicznych. Doradztwo naukowe jest najbardziej użyteczne jako uzupełnienie w kwestiach, w których znajomość danych naukowych, oprócz innych czynników, może pomóc w przewidzeniu konsekwencji decyzji politycznych.

2. Doradztwo naukowe może przełożyć się na efekty w politykach publicznych jedynie w przypadku realnego zainteresowania decydentów mających polityczną moc sprawczą. Wielu decydentów nie wykazuje apetytu na wiedzę naukową, ponieważ wystarczy im wiedza dotycząca innych obszarów. W demokracji od wiedzy ważniejsze są preferencje wyborców. U niektórych polityków zainteresowanie użytecznością wiedzy naukowej można wywołać poprzez wyborców i innych interesariuszy, a także dostarczając opracowania naukowe dobrze dopasowane do aktualnych potrzeb i możliwości działania w politykach publicznych.

3. Skuteczne doradztwo naukowe wymaga wiarygodności i uznania w oczach wszystkich interesariuszy: twórców polityk, innych naukowców, społeczeństwa. Na wiarygodność długo się pracuje i można ją łatwo zrujnować.

4. Doradztwo naukowe może być skuteczne, jeżeli realizowane jest przez ekspertów o dużym autorytecie. Najlepiej kiedy doradca cieszy się autorytetem wśród innych naukowców na całym świecie, a do tego jest znany i poważany publicznie, co może być podstawą jego niezależności merytorycznej. Doradca powinien mieć szerokie horyzonty i twardy kręgosłup.

5. Rolą doradcy naukowego nie jest przedstawianie własnych wyników badań ani lobbowanie za wynikami innych naukowców. Aktywni naukowcy nie powinni łączyć doradztwa naukowego (science-for-policy) i doradztwa w zakresie polityki naukowej (policy-for-science), zwłaszcza odnośnie do finansowania badań. Prowadzenie przez doradcę badań naukowych w obszarze doradztwa oznacza konflikt interesów i powinno być jawnie deklarowane, sprawdzane i traktowane przez decydentów z największą ostrożnością.

6. Niezbędny jest przejrzysty mandat i jasne rozgraniczenie doradztwa i podejmowania decyzji. Doradca powinien odpowiadać za skuteczność doradczą przed politykiem, a polityk w demokratycznym państwie powinien odpowiadać za swoje decyzje (niezależnie od tego, co brał pod uwagę) przed wyborcami. Niemniej jednak doradcy naukowcy powinni być przygotowani na to, że ich opinie

naukowe będą wykorzystane przez odbiorców nie tylko w kontekście tych polityk publicznych, w którym sami je oryginalnie umieścili.

7. Rekomendacje doradcze są użyteczne, jeżeli odnoszą się do określonych polityk publicznych, są konkretne i dostarczane na czas. Rekomendacje ogólne i nieukierunkowane na kwestie, którymi może i chce się zająć odbiorca w danym czasie, zwykle nie są użyteczne.

8. Doradztwo naukowe nie ma szans działać poprawnie i użytecznie bez odpowiedniego zaplecza operacyjno-administracyjnego. Żeby wygenerować na czas użyteczną opinię naukową – sformatowaną w sposób odpowiedni do potrzeb odbiorcy, trzeba w ograniczonym czasie zebrać i przeanalizować ogrom danych, a następnie opracować syntetyczną konkluzję w kontekście aktualnych polityk publicznych. Temu zadaniu zwykle nie jest w stanie sprostać grupa składająca się wyłącznie z naukowców, nawet najwybitniejszych. Potrzebna jest skoordynowana praca całego sztabu, w który zaangażowani powinni być i naukowcy, i urzędnicy, i analitycy, i pracownicy administracyjni.

9. Im większa interdyscyplinarność opinii naukowej, tym większa szansa na to, że ta opinia będzie użyteczna. Żaden pojedynczy naukowiec nie zna się na wszystkim. Dla poważnych wielowymiarowych problemów związanych z politykami publicznymi kluczowe jest tworzenie grup z udziałem ekspertów z obszarów nauk społecznych, przyrodniczych, ścisłych, technicznych i humanistycznych.

10. Do poprawnego działania systemu doradztwa niezbędny jest regularny i aktywny kontakt między doradcami i decydentami oraz ich zapleczem administracyjnym.

Powyższe uwagi nie wyczerpują listy warunków koniecznych i pożądaných do poprawnego działania doradztwa naukowego na wysokim szczeblu, ani tym bardziej listy wyzwań i zagrożeń. Zarówno przygotowanie doradztwa naukowego, jak i przyjmowanie go i skuteczne wcielanie w życie jest trudne. Nic dziwnego, że nie ma tłumy polityków, którzy palą się do angażowania naukowców w roli doradców, ani tłumy naukowców, którzy palą się do roli doradców naukowych.

Czytelnikom zainteresowanym zgłębianiem tematu doradztwa naukowego polecam współautoryzowany przeze mnie artykuł o doradztwie naukowym sprzed kilku lat (<https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2018/05/doradztwo-naukowe/>), który moim zdaniem nie stracił na aktualności, a także szczegółowe informacje o działalności Grupy Głównych Doradców Naukowych Komisji Europejskiej, w tym sporządzone przez Grupę opinie naukowe (https://ec.europa.eu/info/research-and-innovation/strategy/support-policy-making/scientific-support-eu-policies/group-chief-scientific-advisors_en).

JANUSZ MAREK BUJNICKI

Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej
w Warszawie

Członek Grupy Głównych Doradców Naukowych
Komisji Europejskiej w latach 2015–2020



Wydarzenia

Konkurs na międzynarodowe projekty badawcze w obszarze nauk humanistycznych i społecznych (CHANSE), pt. Transformations: Social and Cultural Dynamics in the Digital Age.

Koordynatorem programu programu CHANSE (Collaboration of Humanities and Social Sciences in Europe) jest Narodowe Centrum Nauki - [link](#)

zaPAU

Pani Profesor Izydorze Dąmbskiej

POTĘGA SMAKU

To wcale nie wymagało wielkiego charakteru
nasza odmowa niezgoda i upór
mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku
Tak smaku
w którym są włókna duszy i chrząstki sumienia

Kto wie gdyby nas lepiej i piękniej kuszone
ślano kobiety różowe płaskie jak opłatek
lub fantastyczne twory z obrazów Hieronima Boscha
lecz piekło w tym czasie było jakie
mokry dół zaułek morderców barak
nazwany pałacem sprawiedliwości
samogonny Mefisto w leninowskiej kurtce
posyłał w teren wnuczka Aurory
chłopców o twarzach ziemniaczanych
bardzo brzydkie dziewczyny o czerwonych rękach

Zaiste ich retoryka była aż nazbyt parcia
(Marek Tulliusz obracał się w grobie)
łańcuchy tautologii parę pojęć jak cepy
dialektyka oprawców żadnej dystynkcji w rozumowaniu
składnia pozbawiona urody koniunktywu

Tak więc estetyka może być pomocna w życiu
nie należy zaniedbywać nauki o pięknie

Zanim zgłosimy akces trzeba pilnie badać
kształt architektury rytm bębnow i piszczałek
kolory oficjalne nikczemny rytuał pogrzebów

Nasze oczy i uszy odmówiły posłuchu
książęta naszych zmysłów wybrały dumne wygnanie

To wcale nie wymagało wielkiego charakteru
mieliśmy odrobinę niezbędnej odwagi
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku
Tak smaku
który każe wyjść skrzywić się wycedzić szyderstwo
choćby za to miał spaść bezcenny kapitel ciała
głowa

ZBIGNIEW HERBERT

*Z tomu: Raport z oblężonego miasta i inne wiersze (1983)***PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.****Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński,
Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy;
Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny;
Witold Brzostkowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.



Kraków

Kraków – warto wiedzieć

Witamy w świecie samotności!

Od razu zaznaczam: to nie jest mój tytuł. Jego autorem jest dr Bartłomiej Gapiński, kurator wystawy *Oblicza samotności w kulturze*, przygotowanej przez pracowników Biblioteki Jagiellońskiej. Ekspozycję można oglądać on-line w domu przy własnym komputerze... w samotności. Prace nad wystawą trwały dwa lata, a jej otwarcie zbiegło się z trwającą pandemią.

– Samotność wiąże się z pewną wizją świata. Tłumaczony jest ów termin w zależności od kontekstu jego rejestracji. Kojarzony bywa z milczeniem, izolacją, pustką, udręką, ale i z wolnością od innych. Na prezentowanej wystawie *Oblicza samotności w kulturze* pokazujemy Państwu refleksję nad różnymi formami przymusowej lub dobrowolnej alienacji, nad byciem samym, byciem samemu, byciem osamotnionym – informuje kurator wystawy.

Fot. z Archiwum Krzysztofa Baranowskiego



Z wystawy: Krzysztof Baranowski podczas rejsu dookoła kuli ziemskiej w 1972–1973 r. na jachcie Polonez

Samotność to także wybór. Jak przyznaje Agnieszka Brzeziak, w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się liczna literatura na temat sportów samotniczych – poczynając od tekstów autobiograficznych, dzienników, pamiętników, opisów podróży, opowiadań, reportaży, a kończąc na teoretycznych rozważaniach badaczy czy artykułach zawartych w encyklopediach dotyczących sportu. Wystawa prezentuje jedynie niewielką część tych publikacji. W tym także zdjęcia z prywatnych kolekcji Krzysztofa Baranowskiego, Aleksandra Doby, Marka Kamińskiego oraz Jerzego Kukuczki. Potrzeba samorealizacji jest impulsem do podejmowania wyzwań. Ale może też istnieć samotność w grupie, czego przykładem są eremici. Socjolog Jan Szczepański pisał o pozytywnym aspekcie samotności: Samotność jest nie tylko wyzwoleniem od kontaktów z innymi ludźmi, lecz także usiłowaniem wyzbycia się ich sposobów myślenia, ich miar i ocen. Wtedy możemy się zobaczyć i zmierzyć świat swoją miarą, zaczerpnąć z własnych wartości.

Dr Barbara Krawczyk – autorka części wystawy zatytułowanej *Samotność w nauce*, cytuje pogląd filozofa Arthura Schopenhauera („Na świecie ma się do wyboru tylko samotność albo pospolitość”), po czym przytacza nazwiska uczonych, którzy z wyboru pozostali w stanie wolnym do końca życia. Przypomina także Czesława Miłosza, który w mowie wygłoszonej po otrzymaniu dyplomu doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 11 czerwca 1981 roku powiedział: „Miałem to szczęście, że długo żyłem w izolacji i samotności, pisząc, jak wtedy myślałem, na przepadłe, a laury zaczęły mnie wieńczyć na dobre dopiero kilka lat temu. I jeżeli coś osiągnąłem, to dzięki samotności, gorzkiej mędrcom mistrzyni. Jak i czy podołam tej nowej próbie, przynajmniej nie wiem. (...) Tak jak samotność i brak czytelników nie przesądzały ani o wartości, ani o braku wartości dzieła, sława nie stanowi dowodu ani za, ani przeciw. I teraz, kiedy słyszę z ust przyjaciół o moich zasługach, bronię się, wracając myślą do tych długich a dobrych dla mnie okresów, kiedy sam na sam z moim sumieniem rozpaływałem moje niedostatki”.

*

Jednak samotność ma także inne oblicze, socjalne. Główny Urząd Statystyczny prowadził badania dotyczące satysfakcji z życia. W 2018 r. różnice w wartości wskaźnika satysfakcji z życia, ogólnie rzecz biorąc, nie były zbyt duże. Odsetek osób zadowolonych ze swojego życia w całej populacji osób w wieku 16 lat i więcej wynosił w tym czasie 83%, a najbardziej zadowolone ze swojego życia były osoby w grupie wiekowej 16–24 lata, gdzie odsetek ten wyniósł 90%. Wśród osób w wieku 65–74 lata zadowolonych ze swojego życia było ok. 81%. Spośród czynników opisujących kontakty społeczne najważniejszy wpływ na satysfakcję z życia miały: możliwość zwrócenia się o wsparcie duchowe do dzieci lub wnuków oraz posiadanie przynajmniej jednego przyjaciela (nawet jeśli nie spotykano się z nim zbyt często).

W ostatnich miesiącach świat dramatycznie się zmienił. Przedstawiciele Stowarzyszenia Wiosna (Szlachetna Paczka) uważają, iż samotność jest nazywana największą epidemią XXI wieku. Przyczyniła się do tego przekonania pandemia koronawirusa. Starsi i samotni – dotychczas zachęceni: „Wyjdź z domu”, dzisiaj słyszą: „Zostań, nie wychodź”. Dla części z nich to wyrok. Szczególna grupa to samotni w szpitalach, odseparowani od rodzin.

W *Raporcie o samotności* autorzy piszą: „Co czwarty sąsiad wraca do pustego domu – w Polsce jest aż 5 mln gospodarstw jednoosobowych. Co dziesiątej osoby powyżej 80. roku życia nikt nie odwiedza. 3 na 10 osób nie utrzymują bliskich relacji w żadnym kręgu społecznym. 25% osób w wieku 60 lat i starszych nie ma ogródka czy balkonu. Mają tylko >>okno na świat<<. 14% – o tyle chroniczne poczucie samotności zwiększa prawdopodobieństwo wczesnej śmierci. Powoduje też lub potęguje takie choroby jak bezsenność czy depresja. Największy czynnik ryzyka chorób serca to samotność! U wykluczonych społecznie pacjentów po zawale ryzyko wystąpienia kolejnego w przeciągu 5 lat jest 2 razy wyższe”.

Przytaczają też opinię psychiatry, prof. Bogdana de Barbaro: „Samotność to jest cierpienie głębokie. A samotność w bólu, albo w oczekiwaniu śmierci, albo w poczuciu bezradności to jest cierpienie bezgraniczne. Więc ci, którzy to cierpienie potrafią dostrzec i którzy są gotowi nieść pomoc osobom samotnym, budzą mój najwyższy szacunek”.

MARIAN NOWY